dr Marta Milewska
Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Warszawie
Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Instytut Historii

Edukacja w miejscu pamięci na przykładzie Izby Pamięci Strzelecka 8

https://doi.org/10.64158/06py4stewc

Streszczenie: Izba Pamięci Strzelecka 8 mieści się w jednej z kamienic na warszawskiej Pradze. W jej zabytkowych piwnicach można zobaczyć niemal w nienaruszonym stanie ślady po dawnym areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Areszt ten funkcjonował w tej kamienicy w latach 1945-1948. Izba Pamięci Strzelecka 8 działa od 2020 roku i poprzez swój autentyzm wpływa na utrwalanie pamięci o miejscach zbrodni komunistycznych i osobach przetrzymywanych w tym miejscu. Celem opracowania jest zwrócenie uwagi na rolę jaką odgrywają wizyty w tego typu miejscach jak Izba Pamięci Strzelecka 8 w edukacji historycznej. Bezpośredni kontakt z miejscem pamięci historycznej, wędrówka piwnicznymi korytarzami, wysłuchanie relacji osób przetrzymywanych w tym miejscu i obejrzenie inskrypcji niewątpliwie sprzyjają pogłębieniu zainteresowania młodzieży powojenną historią Polski.

Słowa kluczowe: miejsca pamięci, izba pamięci, Izba Pamięci Strzelecka 8, edukacja w miejscach pamięci, pedagogika pamięci, areszt, areszt Wojewódzkiego, Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie

1. Wprowadzenie

Jednym z elementów, który determinuje tożsamość narodową Polaków są rozsiane na terenie naszego kraju miejsca pamięci. W ostatnich latach w wielu z nich powstały tzw. izby pamięci, będące formą placówki muzealnej, która przechowuje i udostępnia zwiedzającym pamiątki związane z jakimś wydarzeniem historycznym lub osobą. Do tego typu placówek należy też Izba Pamięci Strzelecka 8, która na polskiej mapie izb pamię-

ci pojawiła się w lutym 2020 roku. Placówka ta znajduje się w kamienicy w jednej z warszawskich dzielnic - na Pradze. Budynek ten z uwagi na swoją historię, określany jest mianem zwyczajnej kamienicy z niezwyczajną historią. Historia ta związana jest z przejęciem w Polsce władzy przez komunistów.

Na skutek walk powstańczych w 1944 roku lewobrzeżna część Warszawy została doszczętnie zniszczona. Dzielnicą, która najmniej ucierpiała w czasie powstania warszawskiego była Praga. To właśnie na jej terenie znajdowały się budynki, których stan pozwalał na lokowanie w nich placówek resortu bezpieczeństwa. Z tego też powodu warszawska Praga w okresie powojennym znalazła się w centrum zainteresowania komunistycznego resortu represji. Jedną z wielu placówek aparatu bezpieczeństwa na Pradze był areszt Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 8.

2. Areszt Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 8

Budowa kamienicy przy ul. Strzeleckiej 8 (dawniej ul. Środkowej 13) rozpoczęła się w latach 1936-1937. Do wybuchu drugiej wojny światowej budynek ten nie został jednak w pełni ukończony. Właścicielem kamienicy był prezes Związku Ziemian - Zygmunt Jórski[1]. Od samego początku kamienica ta wyróżniała się swoją solidną konstrukcją z żelbetonowymi stropami oraz rozległymi piwnicami od strony ul. Strzeleckiej. Czynniki te zadecydowały o jej późniejszym przeznaczeniu. Kamienica początkowo liczyła trzy kondygnacje i dwie bramy wjazdowe na dziedziniec. Budynek nie został zniszczony w czasie powstania warszawskiego jak też podczas walk o warszawską dzielnicę Pragę we wrześniu 1944 roku[2]. Z uwagi

[1] M. Milewska, *„Śmierć naszym wybawieniem" – czyli o inskrypcjach i roli Izby Pamięci Strzelecka 8 w edukacji regionalnej,* [w:], Educare necesse est. Rzeczpospolita małych ojczyzn. Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych, red. V. Urbaniak, Warszawa 2021, s. 156.

[2] https://przystanekhistoria.pl/pa2/wydarzenia/63339,Strzelecka-8-zajrzec-w-glab-sowieckiego-terroru-w-znow-okupowanej-Warszawie.html [dostęp: 10.06.2024 r.].

na stan tego budynku na przełomie lat 1944-1945 zaczęły się nim interesować sowieckie służby specjalne. Zimą 1945 roku kamienica ta była bowiem wykorzystywana jako jedna z kwater przez gen. Iwana Sierowa – zastępcę ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR, a od stycznia 1945 roku pełnomocnika NKWD przy 1 Froncie Białoruskim[3]. Od 20 lutego 1945 roku budynek stał się siedzibą Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Rozpoczął się więc mroczy okres w historii tej kamienicy.

Funkcjonowanie aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Strzeleckiej 8 w Warszawie potwierdzają też informacje zawarte w raporcie siatki wywiadowczej Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnej na Kraj. W raporcie tym czytamy: „Na ulicy Strzeleckiej NKWD zajęło dwa domy: numer 13 – frontowa, trzypiętrowa kamienica nowoczesna jest zamieszkała przez oficerów NKWD oraz budynki nr 11/13 stanowią koszary dla niższych [stopniem] funkcjonariuszy NKWD. Garaże oraz budynek będący w remoncie, którego część jest już wyremontowana stanowi areszt. Po ukończeniu remontu cały budynek ma być zamieniony na więzienie. Stan zatrzymanych wynosi 80 osób. Warta NKWD, pełni służbę tak na podwórzu, jak i na ulicy, również NKWD-zista z PPSzą stoi stale przed domem nr 12”[4].

Ulokowanie aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie w kamienicy przy ul. Strzeleckiej 8 wiązało się z koniecznością dostosowania wnętrza tego budynku do wyznaczonych mu zadań. Mieszkania, które znajdowały się na pierwszym, drugim i trzecim piętrze od strony ul. Strzeleckiej zostały więc zamienione na pokoje przesłuchań. Pomieszczenia piwniczne na więzienne cele, a skrytki pod schodami na karcery[5]. W latach 1945–1948 przez ten areszt przewinęło się wiele tysięcy aresztowanych. Wśród nich dominowały osoby wywodzące się z kręgów polskiego podziemia niepodległościowego. Ile tych osób było tego nie udało się ustalić, ponieważ oficjalnie areszt Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy

[3] Ibidem.

[4] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), BU sygn. 01480/255, s. 17.

[5] https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/63288,Strzelecka-8-kamienica-inna-niz-wszystkie.html (dostęp: 12.06.2024 r.).

ulicy Strzeleckiej 8 w Warszawie nigdy nie istniał, dlatego też nie była prowadzona żadna ewidencji osób w zatrzymanych[6]. Fakt ten znalazł potwierdzenie w raporcie z dnia 16 kwietnia 1945 roku dotyczącym metod pracy NKWD, w którym czytamy: „Ludzie zatrzymani nie są zupełnie przeprowadzani przez ewidencję, są tylko wciągani do specjalnych ksiąg w momencie zwolnienia. W ten sposób prawie niemożliwe jest dojście, gdzie kto z aresztowanych przebywa, gdyż jedynie referent danej sprawy wie o miejscu uwięzienia"[7]. Należy też zaznaczyć, że dotąd nie udało się również ustalić ile osób straciło życie w wyniku tortur stosowanych przez funkcjonariuszy NKWD i UBP[8].

Kamienica przy ul. Strzeleckiej 8 pełniła funkcję aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie do 1948 roku, a następnie została przekazana resortowemu kwaterunkowi. W październiku 1948 roku Stołeczna Rada Warszawy na wniosek Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego pozbawiła dotychczasowego właściciela - Z. Jórskiego prawa własności do tej kamienicy. Budynek ten na pozór ponownie stał się zwyczajnym budynkiem mieszkalnym. Mieszkania w tej kamienicy do 1989 roku zajmowane były głównie przez rodziny funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa[9].

Areszt przy ul. Strzeleckiej 8 składał się on z 25 cel, dwóch karcerów suchych, ulokowanych przy schodach i jednego karceru mokrego[10]. Karcer to była cela o zaostrzonym rygorze, do której trafiały osoby, które nie chciały zeznawać. Osoby wtrącane do karceru mokrego najpierw polewano lodowatą wodą, a następnie zanurzano w zagłębieniu wypełnionym wodą i pozostawiane na kilkanaście godzin lub na kilka dni. Brak szyby w oknie i nieszczelne drzwi sprzyjały powstawaniu przeciągu, który potęgował uczucie zimna. Osobom przetrzymywanym w karcerze mokrym groziło wychłodzenie organizmu, a nawet zamarznięcie. Karcer mokry był więc celą, która budziła największy strach wśród przetrzymywanych w areszcie przy ul. Strzeleckiej 8.

[6] M. Milewska, op. cit., s. 156.
[7] Izba Pamięci Strzelecka 8 (dalej: IP Strzelecka 8), Raport z 16 kwietnia 1945 r. Metody pracy NKWD.
[8] Ibidem.
[9] Ibidem.
[10] AIPN, BU sygn. 0259165 t. 12 0135; 0136.

Na podstawie relacji osób przetrzymywanych w tym areszcie udało się ustalić, że występowały w nim dwa rodzaje cel – z oknami i bez okien. W każdym z wymienionych typie cel występowały fatalne warunki sanitarne. W celach piwnicznych z oknami szyby były wybite. Osoby w nich przebywające chcąc chronić się przed zimnem zasłaniali je podartym materacem lub tym, co w danym momencie było pod ręką. W celach bez okien zaś było ciemno i duszno. Osadzeni w nich więźniowie szybko tracili poczucie czasu[11].

Na niedostateczne warunki sanitarne wskazuje też fakt, że w celach nie było podłóg. Więźniowie bytowali na gołej ziemi, na której rozłożone były śmierdzące stęchlizną, podarte i pełne robactwa worki ze słomą. Wnętrza tych cel również pozostawiały wiele do życzenia. Ściany i sufity w celach nie były tynkowane. Pomieszczenia piwnicze, będące jednocześnie celami dla więźniów nie były też wyposażone w żaden sprzęt. Brakowało w nich prycz, stołów, krzeseł, itd.[12]. W relacji Stefana Zbrożyny działacza PPS-WRN, zastępcy Delegata Rządu na m.st. Warszawę wynika, że najbardziej uciążliwe dla więźniów były cele tuż przy ustępie. W jego relacji czytamy: „Stały fetor idący z ustępu, zawilgocone ściany ludzkim kałem, bez przewietrzania na dłuższy przeciąg pobytu musiał spowodować ciężką chorobę"[13].

W areszcie przy ul Strzeleckiej nie tylko panowały prymitywne warunki lokalowe, ale też wiele do życzenia pozostawiało wyżywienie i higiena osobista więźniów. Więźniowie otrzymywali dwa posiłki w ciągu dnia – śniadanie składające się z kromki chleba i zbożowej kawy oraz obiad, który zwykle stanowiła jałowa zupa, przygotowana z obierzyn buraczanych lub kawałek chleba. W relacji Henryka Krajewskiego „Trzaski" na temat wyżywienia czytamy: „Wyżywienie jeszcze gorsze, niż było we NKWD [w Lublinie], zupa z obierzyn buraczanych, jedna puszka litrowa na czterech, kilogramowy bochenek chleba na pięciu"[14]. Posiłki były ubogie kalorycznie, dlatego osoby, które przebywały w areszcie szybko traciły na wadze. Sposób żywienia, był jednak świadomym działaniem ze strony kierujących Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicz-

[11] M. Milewska, op. cit., s. 156.
[12] IP Strzelecka 8, relacja Stefana Zbrożyny.
[13] Ibidem.
[14] IP Strzelecka, relacja Henryka Krajewskiego „Trzaski".

nego i miał doprowadzić do osłabienia organizmu zatrzymanego i skłonienia go do składania zeznań.

Przetrzymywani w areszcie na Strzeleckiej 8 nie mieli możliwości korzystania ze środków higienicznych oraz z wody. „Nikt się nie myje, pocimy się z gorąca, niesamowity smród. Stale przybywają aresztowani, a nikogo nie ubywa”[15]. Sytuacja ta sprzyjała szerzeniu się wszy i innych pluskiew. Warunki te były szczególnie uciążliwe dla kobiet z długimi włosami. K. Miszczak-Opałło wspominała, że tylko nieliczni strażnicy pozwalali kobietom umyć się. Niestety nie odbywało się to w odosobnionym pomieszczeniu tylko na otwartej przestrzeni tuż obok kuchni. Istniało więc prawdopodobieństwo, że mógł ktoś niespodziewanie tamtędy przechodzić[16]. Warto też zaznaczyć, że osoby przebywające w areszcie przy ul. Strzeleckiej 8 nie otrzymywały odzieży na zmianę. Każdy bez względu na porę roku przebywał w tym ubraniu, w którym został zatrzymany. Nie można było też prać odzieży.

Kolejnym czynnikiem, który wskazuje na to, że cele aresztu przy ul. Strzeleckiej 8 nie były w żaden sposób przystosowane do zadań, które pełniły świadczy ich przepełnienie. W poszczególnych celach przebywała znaczna ilość osób, co uniemożliwiało nawet swobodne wykonywanie ruchów. Jeden z przetrzymywanych na Strzeleckiej 8 Henryk Krajewski „Trzaska” tak to wspominał: „W pomieszczeniu było ciasno i duszno. Do snu układamy się na podłodze, ale dla wszystkich jednocześnie jest za mało miejsca, więc część musi stać. Około północy następuje zmiana. Okropny zaduch. We śnie budziłem się z wrażeniem, że spadam w przepaść”[17]. Warunki jakie w nich panowały były świadomym zabiegiem, który miał doprowadzić do jak najszybszego załamania psychicznego przetrzymywanego i skłonienia go do składania zeznań.

Z relacji osób przetrzymywanych w areszcie na Strzeleckiej 8 wynika, że osadzonych nie informowano o powodach zatrzymania. Jerzy Żmijewski „Gryf”, o pobycie na w areszcie przy ul. Strzeleckiej tak mówił: „Ja przebywałem tam do końca kwietnia 1945 r. W tym czasie byłem przesłuchiwany po dwa razy na dobę, z reguły w porze nocnej. W czasie tych

[15] Ibidem.
[16] IP Strzelecka 8, relacja Krystyny Miszczak-Opałło.
[17] IP Strzelecka 8, relacja Henryka Krajewskiego „Trzaska”.

przesłuchań byłem bity do utraty przytomności, zrywano mi paznokcie z rąk, wbijano drzazgi pod paznokcie. Biło mnie w sumie czterech funkcjonariuszy. Ja nie otrzymałem żadnego pisemnego orzeczenia, z którego wynikałoby, że jestem aresztowany lub skazany"[18].

Warto też zaznaczyć, że w areszcie tym nie obwiązywał żaden regulamin. Zatrzymani nie znali też swoich praw i obowiązków. W relacji S. Zbrożyny czytamy: „(…) Żadnego pisanego – obowiązującego więźniów i dozorców regulaminu w ogóle nie było. Każdy z dozorców więziennych, których zwano w gwarze więziennej szefami lub korytarzowymi miał swój własny regulamin, którym się posługiwał w zależności od nastroju i humoru. Aresztowany nigdy nie wiedział do czego ma prawo, w jaki sposób może się przeciwstawić samowoli dozorcy czy kierownika więzienia (…)"[19]. Brak regulaminu pogłębiał strach wśród przetrzymywanych i zwiększał w nich poczucie niepewności oraz sprzyjał nadużyciom ze strony strażników.

Przetrzymywani w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 8 byli poddawani śledztwu. Z relacji wynika, że miały one brutalny charakter. Funkcjonariusze chcąc zmusić osoby do składani zeznań stosowali wobec nich przemoc fizyczną. O brutalności przesłuchań świadczy też meldunek siatki wywiadowczej Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych, w którym czytamy: „W NKWD w Lublinie – ulica Chopina, w Warszawie – ulica Strzelecka i we Włochach stwierdzono stosowanie „śruby skroniowej" (ściskanie głowy), powolne zrywanie paznokci, „kajdanki amerykańskie" powodujące silny napływ krwi do dłoni, w następstwie czego pęka skóra i krew wytryska spod paznokci. Zemdlonych cuci się zastrzykami morfiny"[20]. W trakcie przesłuchań stosowano też powszechnie znane metody jak: bicie pięściami, kopanie nogami, bicie batem, gumowym przewodem, pałką i drewnianą belką. Przesłuchania więźniów na Strzeleckiej 8 były prowadzone najczęściej nocą, przy odbiornikach radiowych nastawionych na głośną muzykę, żeby nie było słychać jęków i krzyków ludzi nieludzko katowanych. O brutalności przesłuchać i okrucieństwie

[18] IP Strzelecka 8, relacja Jerzego Żmijewskiego „Gryfa".
[19] IP Strzelecka 8, relacja Stefana Zbrożyny.
[20] IP Strzelecka 8, Meldunek siatki wywiadowczej Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych.

śledczych świadczy też relacja Jerzego Skorupińkiego „Bema", który tak wspominał swojego współtowarzysza z celi, który przypadkowo został zatrzymamy i poddany brutalnemu śledztwu. „Katowali go w nieludzki sposób, aby się przyznał do jakiej organizacji należy i po co przyjechał ze Śląska do Warszawy. Wymierzono mu karę wstępna 200 batów, miał sobie wybrać pałkę i tą pałą okładało go leżącego dwóch bojców, inni stali na rękach i nogach. Dodatkowo nakazano mu liczyć, gdyż jak się pomyli mieli zacząć od nowa"[21]. Należy też zaznaczyć, że w areszcie przy ul. Strzeleckiej 8 izolowano osoby, które się znały oraz wprowadzano do cel agentów, których zadaniem było szpiegowanie przetrzymywanych w nich więźniów[22].

3. Izba Pamięci Strzelecka 8

Izba Pamięci, która obecnie funkcjonuje w kamienicy przy ul. Strzeleckiej 8 składa się z dwóch części: wystawowej i zabytkowej. W części wystawowej prezentowana jest ekspozycja stała pt. „Czerwona mapa Warszawy" oraz artefakty. Artefakty te stanowią przedmioty, które należały do osób przetrzymywanych w tym areszcie. Wśród nich można zobaczyć min. guziki, orzełek, medalik z wizerunkiem Matki Boskiej oraz przedmioty należące do funkcjonariuszy jak np. brzytwa z napisem w języku rosyjskim[23]. W części wystawowej prezentowana jest też gablota z artefaktami relokowanymi w 2022 roku z budynku przy ul. 11 Listopada 66, w którym mieścił się areszt, stanowiący prawdopodobnie zaplecze dla sąsiadującego z nim Sowieckiego Trybunału Wojennego. Ze względu na zły stan budynku przy ul. 11 Listopada 66 artefakty te zostały przekazane przez Stołecznego Konserwatora Zabytków Oddziałowi IPN w Warszawie. Po konserwacji trafiły one do Izby Pamięci Strzelecka 8 i włączone w skład ekspozycji stałej. Osoby zwiedzające tę cześć Izby Pamięci mogą więc zobaczyć w gablocie drewnianą framugę z napisami oraz cegły, na jednej

[21] IP Strzelecka 8, relacja Jerzego Skorupińskiego „Bema".
[22] IP Strzelecka 8, Raport z 16 kwietnia 1945 r. Metody pracy NKWD.
[23] Artefakty te zostały przekazane Oddziałowi IPN w Warszawie przez Stowarzyszenie Kolekcjonerzy Czasu w 2022 roku.

z nich wyryta jest data 1945. Na suficie zaś czerwone tabliczki z adresami analogicznych miejsc na terenie całej Polski. W tej części placówki zlokalizowane są też multimedialne mapy prezentujące miejsca zbrodni komunistycznych na terenie Warszawy oraz na całego kraju.

To co najcenniejsze w Izbie Pamięci Strzelecka 8 znajduje się w zabytkowej - historycznej części tej placówki, czyli w piwnicach. Zwiedzając obiekt po dawnym areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie można w poszczególnych celach posłuchać relacji osób, które w tym areszcie były przetrzymywane. O autentyzmie miejsca jakim jest Strzelecka 8 świadczą też inskrypcje, które znajdują się w piwnicach. W świetle „Słownika języka polskiego" inskrypcje to napisy wyryte na twardym materiale, które można spotkać na nagrobkach, tablicach i monetach[24]. W zabytkowej części Izby Pamięci Strzelecka 8 można zobaczyć chociażby inskrypcje o charakterze religijnym. Jedna z tego typu inskrypcji wyryta w karcerze suchym brzmi: „Królowo Korony Polskiej módl się za nami".

Zdjęcie 1. Inskrypcja w karcerze suchym
Źródło: Zbiory Izby Pamięci Strzelecka 8.

Wychodząc z karceru na drewnianych drzwiach widnieje zaś napis: „My z Bogiem Bóg z nami".

Wędrując piwnicznymi korytarzami można też zobaczyć w celach po dawnym areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 8 inskrypcje o charakterze patrio-

[24] *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. A. Dmowska, Warszawa 1996, s. 324.

Zdjęcie 2. Inskrypcja na drewnianych drzwiach w karcerze suchym

Źródło: Zbiory Izby Pamięci Strzelecka 8.

Zdjęcie 3. Inskrypcja na ścianie w karcerze mokrym

Źródło: Zbiory Izby Pamięci Strzelecka 8.

Zdjęcie 4. Inskrypcja na ścianie w jeden z cel

Źródło: Zbiory Izby Pamięci Strzelecka 8.

tycznym. Przykładem tego typu inskrypcji są napisy wyryte na ścianach w karcerze mokrym: „Cierpimy za Polskę", „W Bogu i ojczyźnie", „Pamiętaj żeś Polak".

Wśród inskrypcji można również wskazać takie, które zawierają imiona i nazwiska osób przetrzymywanych w Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 8. W jednej z cel można widnieje napis: „Henryk Gołuch siedział 9-26 sierpnia".

Inskrypcja te zawiera informacje dotyczące osoby przetrzymywanej – jej imię i nazwisko oraz czas przebywania w areszcie przy ul. Strzeleckiej 8. Kompletnych inskrypcji na Strzeleckiej 8 jest niestety niewiele. Napisy te są bardzo istotne, ponieważ pozwalają one na identyfikację przetrzymywanych w tym areszcie.

Ważną rolę w procesie identyfikacji więźniów aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie przy ul. Strzeleckiej 8 odgrywają też pseudonimy. Na ich podstawie udało się ustalić, że w areszcie przebywał min. Józef Cieszko, który posługiwał się pseudonimem Jordan-Lubart czy Janusz Szulc vel Janusz Szlaski znany pod pseudonimem „Prawdzic".

Zdjęcie 5. Inskrypcja w karcerze suchym
Źródło: Zbiory Izby Pamięci Strzelecka 8.

Inskrypcje zawierają informacje o przeżyciach osób przetrzymywanych w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, mówią o ich losie, o poczuciu samotności i beznadziejności sytuacji, w której się znaleźli, czego najlepszym przykładem jest inskrypcja „Śmierć naszym wybawieniem". Tego typu napisy wywołują

Zdjęcie 6. Inskrypcja w celi nr 8
Źródło: Zbiory Izby Pamięci Strzelecka 8.

empatię i sprzyjają nauczaniu poprzez „przeżywanie"[25]. Strzelecka 8 to miejsce pamięci, które mówi poprzez swój autentyzm i jednocześnie poprzez inskrypcje pozwala na „przeżywanie" i „doświadczanie" historii.

4. Edukacja w miejscach pamięci

Postulaty pedagogiki pamięci w Polsce były stopniowo rozwijane od lat 90-tych XX wieku przez muzea martyrologiczne. W okresie Polski Ludowej muzea te prowadziły głównie działalność popularyzatorską i propagandową. Dopiero w drugiej połowie lat 90-tych XX wieku nastąpiła zmiana w działalności edukacyjnej polskich muzeów martyrologicznych. Celem ich pracy pedagogicznej stało się nie tylko przekazywanie wiedzy historycznej, ale też stymulowanie procesów myślowych[26]. Pedagogika pamięci opiera się bowiem na założeniu, że w procesie edukacji i wychowania należy pamiętać o percepcji autentycznego miejsca historycznego i refleksji nad pamięcią przeszłości. Miejsca zbrodni wywołują określone wrażenia i odczucia, które mogą sprzyjać przeżywaniu i poznawaniu przeszłości. Pamięć przeszłości jest „(…) elementem konstytutywnym indywidualnych i zbiorowych tożsamości i jednocześnie matrycą kształtująca sposób postrzegania i pojmowania świata"[27]. Kultywowanie pamięci o wydarzeniach z przeszłości postrzegane jest dziś jako ważny element w życiu jednostki i narodu. „Pamięć społeczna polega na tym, że poko-

[25] Por. J. Dewey, *Experience and Education*. New York 1997.
[26] T. Kranz, *Pedagogika miejsc pamięci,* „Obyczaje", 2004, nr 16, s. 6.
[27] Ibidem.

lenia dzieci, wnuków, prawnuków i jeszcze dalszych społecznych spadkobierców mają poczucie jakiejś ciągłości z pokoleniami poprzedników – a tym samym poczucie kontynuacji losów, poczucie tożsamości oraz odpowiedzialności za przeszłość i przyszłość"[28]. Jednym więc z postulatów pedagogiki pamięci jest „uczyć się z historii"[29].

Pedagogika pamięci współcześnie jest postrzegana nie tylko jako forma krytycznej samoświadomości w wymiarze historycznym, ale też jako element procesu wychowawczego, w ramach, którego kształtowane są aktywne postawy wobec zagrożeń demokracji i łamania praw człowieka. Celem ogólnym współczesnej pedagogiki pamięci jest umożliwienie zwiedzającym zdobycia wiedzy na temat historii miejsca martyrologii. Cele szczegółowe dotyczą zaś aktywizacji procesu poznawczego, który ma istotne znaczenie dla wewnętrznego rozwoju człowieka. Muzea martyrologiczne i związane z nimi miejsca pamięci mają więc „(…) ułatwić orientację w świecie i pobudzić aktywność społeczną"[30].

Edukacja prowadzona w miejscach pamięci nie tylko sprzyja rozwijaniu postaw poznawczych, ale także wspiera kształtowanie kompetencji kluczowych rozwijanych w ramach lekcji historii. Postulaty pedagogiki pamięci są kompatybilne z ogólnymi celami kształcenia dotyczącymi okresu II wojny światowej. Na fakt ten zwrócił też uwagę T. Kranz pisząc: „(…) podstawowym postulatem dydaktycznym w perspektywie II wojny światowej jest wskazanie na konieczność kształcenia poczucia odpowiedzialności oraz kreowania postawy tolerancji i wrażliwości na uczucia i wartości innych ludzi. Odpowiedzialność i empatia są zatem naczelnymi kategoriami edukacji obywatelskiej odwołującej się do dziedzictwa historycznego"[31]. Krzysztof Banach postrzega zaś, „Pedagogikę pamięci, jako realizowaną w autentycznych miejscach pamięci historycznych strategię nieformalnej edukacji historycznej o II wojnie światowej, [którą - M.M.] można zaliczyć do tzw. progresywnego nurtu

[28] M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2008, s. 8.

[29] T. Kranz, *Pedagogika pamięci jako forma edukacji muzealnej* [w:] *Wizyty edukacyjne w Państwowym Muzeum na Majdanku. Poradnik dla nauczycieli,* red. T. Kranz, Lublin 2012, s. 11.

[30] T. Kranz, *Pedagogika miejsc pamięci…,* s. 7.

[31] T. Kranz, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki*, Lublin 2009, s. 19.

edukacji"[32]. Zdaniem Wiesława Wysoki pedagogika pamięci „(…) łączy wspominanie ofiar dyktatury (…) z kształtowaniem cenionych w demokracji zachowań i wartości oraz postuluje, aby inicjowany w miejscach pamięci proces uczenia się zorientowany był na aktywność odwiedzających i odbywał się na płaszczyźnie intelektualnej, praktycznej, afektywnej i refleksyjnej"[33].

Jedną z istotnych cech pedagogiki pamięci jest przeniesienie punktu ciężkości z nauczania na uczenie się. Umiejętność uczenia się jest postrzegana za jedną z kompetencji kluczowych. Kompetencję tę można zdefiniować jako proces zdobywania przez uczniów określonej wiedzy, umiejętności i nawyków w toku pośredniego i bezpośredniego poznawania rzeczywistości. „Jednym z niezbędnych warunków [samokształcenia – M.M.] – zdaniem W. Wysoka – jest indywidualizacja procesu uczenia się, rozumiana jako osobiste „przeżywanie" i „doświadczanie" historii, budowanie nowych sposobów docierania do przeszłości, a także wyrabiania sobie o niej własnej opinii"[34].

Poznawanie wiedzy o przeszłości poprzez praktykę, czyli doświadczenie autentyzmu miejsca pamięci nawiązuje do teorii edukacji progresywnej amerykańskiego filozofa i pedagoga Johna Deweya, który postulował połączenie poznania z działaniem (*learning by doing*)[35]. Koncepcja deweyowska, z której dorobku korzysta pedagogika pamięci propaguje pracę w zespole oraz nabywanie określonych kompetencji historycznych. Pedagogika pamięci sprzyja rozwijaniu kompetencji ważnych dla funkcjonowania jednostki w dorosłym życiu, ponieważ łączy w sobie wartości społeczne i historyczne. Charakterystycznym elementem dla kształcenia w miejscach pamięci jest także akcentowanie w procesie edukacji doświadczenia i nauczania poprzez przeżywanie. Słusznie więc zauważył T. Kranz, że „kluczowe znaczenie ma w niej (…) rozwój myślenia prob-

[32] K. Banach, *Działalność wystawiennicza Państwowego Muzeum na Majdanku w latach 1944-2014,* „Zeszyty Majdanka", 2014, nr 26, s. 278. p. 273-310.

[33] W. Wysok, *Edukacja w muzeach upamiętnienia in situ – postulaty, możliwości i granice oddziaływania dydaktycznego*, [w:] *Edukacja muzealna w Polsce. Aspekty, konteksty, ujęcia*, red. W. Wysok, A. Stępniak, Lublin 2013, s. 40.

[34] W. Wysok, *Wokół problematyki uwarunkowań i efektów edukacji w muzeach upamiętnienia*, „Zeszyty Majdanka", 2014, t. 26, s. 321-322.

[35] W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1998, s. 41-43; Cz. Kupisiewicz, *Dydaktyka ogólna*, Warszawa 2000, s. 46-51.

lemowego i pożądanych w nauczaniu szkolnym umiejętności, które z kolei kształtują kulturę historyczną oraz preferowane postawy poznawcze, a zatem przyczyniają się do wyposażenia uczących się w konkretne kompetencje i sprawności, wspierają rozwój umiejętności pracy zespołowej, a także nabywanie określonych nawyków i kompetencji historycznych"[36].

Edukacja w miejscu pamięci stwarza możliwość bezpośredniego kontaktu z autentycznymi artefaktami, a w przypadku Izby Pamięci Strzelecka 8 także inskrypcjami. Cechą pedagogiki pamięci jest prowadzenie procesu edukacyjnego w taki sposób by z jednej strony pozostawić uczniom przestrzeń do refleksji nad przeszłością, zaś z drugiej strony skłaniać do rozważań nad własnymi poglądami i postawami. że „W takim ujęciu pedagogika pamięci – jak słusznie zauważył T. Kranz - jest próbą aktywizacji pamięci historycznej o zbrodniach totalitarnych w wymiarze moralnym i społecznym, a zarazem stymulowania działań na rzecz przyszłości w duchu emancypacji i empatii. Jako forma pozaszkolnej edukacji historyczno-społecznej stanowi ważny element nauczania historii i edukacji obywatelskiej"[37]. Wycieczki do miejsc pamięci stanowią przedłużenie szkolnej edukacji historycznej, są jej odmienną formą lub jednym ze źródeł wiedzy historycznej młodzieży[38].

Zajęcia edukacyjne prowadzone w Izbie Pamięci Strzelecka 8 są zgodne z podstawą programową. „Odwiedzający Izbę Pamięci Strzelecka 8 mogą poznać warunki panujące areszcie i losy działaczy podziemia niepodległościowego w ich najbliższym otoczeniu, co sprzyja też kształtowaniu ich wyobrażenia na temat innych tego typu miejsc rozsianych po całej Polsce"[39]. Wędrówka po celach dawnego aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Strzeleckiej 8 w Warszawie wpływa na kształtowanie postaw patriotycznych. Bezpośredni zaś kontakt z autentycznymi napisami i relacje osób przetrzymywanych w tym miejscu mogą być czynnikiem, który spowoduje, że zagadnienie zbrodni komunistycznych stanie się bardziej zrozumiałe dla młodego pokolenia Polaków. Działania edukacyjne prowadzone przez Izbę Pamięci Strze-

[36] T. Kranz, *Pedagogika pamięci…*, s. 17-18.
[37] T. Kranz, *Pedagogika miejsc pamięci…*, s. 8.
[38] Ł. Michalski, *Świadomość historyczna uczniów szkół ponadpodstawowych w aglomeracji warszawskiej*, Warszawa2015, s. 98.
[39] M. Milewska op. cit., s. 161.

lecka 8 poza aspektem dydaktycznym, mają też mieć charakter wychowawczy - kształtują szacunek do dziedzictwa kulturowego[40]. Wiedza jaką uczniowie uzyskają w ramach edukacji prowadzonej w miejscu pamięci – na Strzeleckiej 8 odgrywa też istotną rolę w kształtowaniu myślenia kategoriami życia zbiorowego[41].

Konkludując należy zaznaczyć, że wizyta w miejscu pamięci jakim jest Strzeleckiej 8 pozwala na bezpośrednie spotkanie z historią, uczy empatii i rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe. Zachowane w niemal w nienaruszonym stanie ślady po dawnym areszcie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie mówią o traumatycznych przeżyciach osób przetrzymywanych w tym miejscu. Autentyzm tego miejsca i wyryte na ścianach napisy będące często ostatnimi śladami życia wywołują empatię i sprzyjają nauczaniu poprzez „przeżywanie". Strzelecka 8 to miejsce pamięci, które edukuje poprzez swój autentyzm i pozwala zgodnie z założeniami z założeniami pedagogiki Johna Deweya na „przeżywanie" i „doświadczanie" historii[42]. Edukacja prowadzona w Izbie Pamięci Strzelecka 8 może też spowodować, że zbrodni komunistycznych stanie się bardziej zrozumiałe dla młodego pokolenia Polaków.

Bibliografia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN)

BU sygn. 01480/255.
BU sygn. 0259165 t. 12 0135; 0136.

Izba Pamięci Strzelecka 8 (dalej: IP Strzelecka 8)

Meldunek siatki wywiadowczej Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych.
Raport z 16 kwietnia 1945 r. Metody pracy NKWD.
Relacja Henryka Krajewskiego „Trzaski".
Relacja Jerzego Skorupińskiego „Bema".

[40] M. Milewska, op. cit., s. 227.
[41] J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna*, [w:] *Dydaktyka historii,* red. J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchoński, Warszawa 1993, s. 197.
[42] Por. J. Dewey, *Wybór pism pedagogicznych*, Wrocław 1967.

Relacja Jerzego Żmijewskiego „Gryfa".
Relacja Krystyny Miszczak-Opałło.
Relacja Stefana Zbrożyny.

Opracowania

Banach K., *Działalność wystawiennicza Państwowego Muzeum na Majdanku w latach 1944-2014,* „Zeszyty Majdanka", 2014, nr 26, s. 273-310.
Dewey J., *Experience and Education*. New York 1997.
Dewey J., *Wybór pism pedagogicznych*, Wrocław 1967.
Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2008.
Kranz T., *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki*, Lublin 2009.
Kranz T., *Pedagogika miejsc pamięci,* „Obyczaje", 2004, nr 16, s. 5-8.
Kranz T., *Pedagogika pamięci jako forma edukacji muzealnej* [w:] *Wizyty edukacyjne w Państwowym Muzeum na Majdanku. Poradnik dla nauczycieli,* red. T. Kranz, Lublin 2012, s. 11-26.
Kupisiewicz Cz., *Dydaktyka ogólna*, Warszawa 2000.
Maternicki J., *Szkolna edukacja historyczna*, [w:] *Dydaktyka historii,* red. J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchoński, Warszawa 1993, s. 197-328.
Michalski Ł., *Świadomość historyczna uczniów szkół ponadpodstawowych w aglomeracji warszawskiej*, Warszawa 2015.
Milewska M., „Śmierć naszym wybawieniem" – czyli o inskrypcjach i roli Izby Pamięci Strzelecka 8 w edukacji regionalnej, [w:], Educare necesse est. Rzeczpospolita małych ojczyzn. Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych, red. V. Urbaniak, Warszawa 2021, s. 156.
Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1998.
Słownik współczesnego języka polskiego, red. A. Dmowska, Warszawa 1996.
Wysok W., *Edukacja w muzeach upamiętnienia in situ – postulaty, możliwości i granice oddziaływania dydaktycznego*, [w:] *Edukacja muzealna w Polsce. Aspekty, konteksty, ujęcia*, red. W. Wysok, A. Stępniak, Lublin 2013, s. 39-68.
Wysok W., *Wokół problematyki uwarunkowań i efektów edukacji w muzeach upamiętnienia*, „Zeszyty Majdanka", 2014, t. 26, s. 311-340.
https://przystanekhistoria.pl/pa2/wydarzenia/63339,Strzelecka-8-zajrzec-w-glab-sowieckiego-terroru-w-znow-okupowanej-Warszawie.html [dostęp: 10.06.2024 r.].
https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/63288,Strzelecka-8-kamienica-inna-niz-wszystkie.html (dostęp: 12.06.2024 r.).

EDUCATION AT THE MEMORIAL PLACE ON THE EXAMPLE OF THE SRZELECKA 8 MEMORIAL CHAMBER

Abstract: The Memorial Room at Strzelecka 8 is located in one of the tenement houses in Warsaw's Praga district. In its historic basements, you can see almost intact traces of the former detention center of the Provincial Office of Public Security in Warsaw. This detention center operated in this tenement house in the years 1945-1948. The Strzelecka 8 Memorial Chamber has been operating since 2020 and, through its authenticity, influences the perpetuation of the memory of the places of communist crimes and the people detained in this place. The aim of the article is to draw attention to the role played by visits to places such as the Strzelecka 8 Memorial Room in historical education. Direct contact with the place of historical memory, wandering through the basement corridors, listening to the accounts of people detained in this place and seeing the inscriptions undoubtedly contribute to deepening young people's interest in the post-war history of Poland.

Keywords: memorial places, memorial room, Strzelecka 8 Memorial Chamber, education at memorial sites, memory pedagogy, arrest, Provincial arrest, Public Security Office in Warsaw